

Peterson nie wycofuje pozwu o zniesławienie

12 grudnia 2022

Jordan Peterson i jego prawnicy nie zamierzają ustąpić w sprawie pozwu o zniesławienie przeciwko Wilfrid Laurier University. Peterson uważa, że kanadyjska uczelnia próbuje go teraz straszyć, by wycofał pozew.

Pozew został złożony przeciwko Wilfrid Laurier University (WLU), a chodzi o wypowiedzi dwóch zatrudnionych tam profesorów, którzy w 2017 roku wystąpienia Petersona porównali do mowy Hitlera.

WLU zwróciło się z wnioskiem do Sądu Najwyższego Ontario, by odrzucił pozew o zniesławienie, twierdząc, że kontynuowanie sprawy ograniczałoby wolność wypowiedzi. Prawnicy obrony uniwersytetu tłumaczyli, że pozew Petersona stanowi atak na wolność wypowiedzi, mimo że w 2017 roku to administracja i profesorowie WLU próbowali zatrzymać wymianę poglądów Petersona w kampusie. Uniwersytet w swoim wniosku nazwał pozew Petersona strategiczną próbą ograniczenia możliwości wypowiedzi uczelni i jej uczestnictwa w debacie publicznej w sprawach ważnych dla społeczeństwa.

Kathryn Marshall, z zespołu prawników Peterson, stwierdziła, że wniosek WLU nie ma podstaw i służy tylko zastraszeniu profesora.

Sprawa z 2017 roku dotyczy pokazania nagrania z telewizji publicznej, na którym Peterson wyjaśnia, dlaczego jego zdaniem nie powinno się zmuszać nikogo do używania transseksualnych zaimków osobowych. Nagranie pokazała Lindsay Shepherd podczas zajęć ze studentami, a celem było skłonienie słuchaczy do dyskusji i wymiany opinii, co było w programie kursu. Shepherd uważała się wtedy za osobę o lewicowych poglądach, ale profesorowie i administracja uczelni szybko orzekli, że

zachęcała do przemocy przeciwko niektórym studentom. Wytknięto jej promowanie idei porównywalnych np. z podważaniem praw studentów wywodzących się z mniejszości narodowych.

Peterson domaga się odszkodowania w wysokości ponad 3 milionów dolarów kanadyjskich.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: Goniec.net